

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRZEMUITRATY: zniżenie do 20% dla przesyłki pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 20 gr., za samą jednorazową, ogłoszenia miesięczne — 30 gr. za tydzień. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Federalizm w walce z Koroną w Jugosławii.

W dzisiejszej epoce naprężenia politycznego, kiedy najdrobniejszy pozornie incydent urasta nieraz do rozmiarów brzemiennej w groźne następstwa zjawiska, snuje się przeróżne domysły co do miejsca, w którym wybuchnie ponowny pożar światowy — ponowna wojna. Jedni lokalizują zawiązek przyszłej wojny na obszarach Dalekiego Wschodu, inni — na wodach Pacyfiku, jeszcze inni — w Europie północno-wschodniej (Korytarz pomorski, Kłajpeda, Wilno). Są wreszcie tacy, co uważają, że zarzewie przyszłych zapasów wojennych kryje się tam, gdzie padła iskra w 1914 r. — na Bałkanach. Na potwierdzenie tej tezy wskazuje się na Jugosławję. Historia więc miałaby się powtórzyć.

Istotnie, jeżeli chodzi o wewnętrzne stosunki SHS, nie są one gładkie i zażośnięte.

Zaledwie powstało królestwo Serbów, Kroatów i Słowenów, a już Kroaty i Słoweny przeciwstawili się wysiłkom serbskim, zmierzającym do zapewnienia Serbom supremacji w państwie. Serbowie ze swej strony usiłowali przełamać ten opór. Przywódcą Kroatów Stefan Radicz zginął z ręki zamachowca podczas posiedzenia parlamentu w Belgradzie. Śmierć ta dołała jedynie oliwy do ognia. Doremnie armia i policja serbska w Kroaty nie zdobyły. Doremnie król ogłosił dyktaturę. Doremnie sama rula dworska usiłowała pokłócić z sobą Kroatów i Słowenów. Ruch kroacki zmógł się potężnie pod kierunkiem dr. Maczeka i przywódcy Słowenów Koroszece, człowieka zresztą lojalnego. Ten ostatni odmówił objęcia godności prezesa rady ministrów i przyłączył się do opozycji. Ruch anty-rządowy w roku ostatnim zmógł się tak potężnie, obejmując nawet warstwy ludności serbskiej, że król musiał zrezygnować z dyktatury i wprowadzić przynajmniej pozory parlamentarizmu. Mimo to niezadowolone rosło dalej. W Kroaty wybuchły wśród ludności wiejskiej rozruchy. Zostały one wprawdzie dorocznie tłumione, jednak nie zapobiegły to dalszemu rozwojowi wypadków i uspokojenia nie wniosło. M. in. świadczą o tym następujące słowa dr. Maczeka (wywiad w „Petit Parisien“):

„W ciągu 14-tu lat współzycia z Serbami doszliśmy do przekonania, że stanowią dwa różne światy... Czego chcemy? Chcemy być panami u siebie. Czego się spodziewamy?... Tego, że wszyscy Serbowie z Serbji wraz ze swymi funkcjonariuszami i żołnierzami wycofają się do swej właściwej ojczyzny“.

Tak mówił dr. Maczek, przywódca ruchu kroackiego. Wkrótce potem dr. Maczek został aresztowany w jednym z restauracji w Zagrzebiu. Koła poinformowane utrzymują, iż areszt ten nastąpił właśnie w związku z e-nunciacją w „Petit Parisien“. W tym samym mniej więcej czasie Koroszece, przywódca słoweńskiej partji klerkalnej dostał nakaz policyjny udania się do małego uzdrowiska serbskiego Wierniacka Bania, gdzie ma oddać przebiewać na zesłaniu. Inny przywódca Słowenów, jak Kallaczen, Kulewicz i Ogriek, aresztowani w dniach ostatnich, zostali zaszli do Białopola. Policja przeszukała poza-tem dr. Achmeta Spaho, b. mini tra i przywódcę stronnictwa muzułmańskiego w Jugosławji. Przesłuchanie to odnosiło się do nielegalnej działalności politycznej doktora Spaho. Wszyscy przywódcy dawnych partji przebywają bądź w więzieniu, bądź na zesłaniu, bądź na wygnaniu.

Partja muzułmańska w Bośni dała wyraz swym poglądom na organizację państwa w manifestie następującym: Partja uważa, że naród stanowi jedynie źródło władzy politycznej. W związku z tem partja żąda stworzenia ustroju demokratycznego, parlamentarnego i konstytucyjnego, gwarantującego prawa indywidualne i uniemożliwiającego hegemonię jednego z elementów narodu nad drugim.

Komitet prowizoryczny, który po internowaniu Koroszece objął kierownictwo nad partją słoweńską, opublikował proklamację, głoszącą, iż Słoweny wcale nie są przeciwni pa-

stwu jugosłowiańskiemu, lecz domagają się, by ich indywidualność narodowa była szanowana i by gospodarka Słowenów nie zależała od widzimisię Belgradu. Ustrój dyktatury rządu. Jednak konstytucja z 1921 r. nie odpowiada już potrzebom kraju. Należy znaleźć system, któryby umożliwił równowagę pomiędzy wymogami militarnymi a tendencjami regionalnymi. Liczyby się należało do wprowadzenia lokalnej autonomii dla prowincji: Słowenji, Kroaty i Dalmacji, Bośni i Hercegowiny, wreszcie Serbji.

Nawet absolutnie bezstronna, bo niezainteresowana w takim czy innym rozwoju wypadków w Jugosławji prasa holenderska („De Telegraaf“, Amsterdam) stwierdza, że sytuacja polityczna staje się coraz bardziej poważna. Jugosławia stoi w przededniu „Kulturkampfu“. Na Kościół katolicki spaść mogą w każdej chwili przesładowania ze strony pan-serbów i ortodoksów. Do ortodoksów należą przede wszystkim mieszkańcy dawnej Serbji, podczas, gdy prowincje, jak Kroaty, Słowenja i Dalmacja, są zentowane są głównie przez katolików. Wreszcie ludność Bośni i Hercegowiny stanowią gł. muzułmanie.

Rząd belgradzki zwrócił ostatnio specjalną uwagę na ruch sokolski, pragnąc drogą rozwijania tego związku — wciągnąć młodzież kroacką, słoweńską i bośniacką w orbitę wpływu kultury serbskiej. Kler katolicki dopatrzył się natomiast w tych usiłowaniach rządowych śmiertelnego niebezpieczeństwa dla katolicyzmu w Jugosławji. W związku z tem biskup zagrzebski Bauer wystosował protest przeciwko tym zamiarom i wezwał księży katolickich do podjęcia prawdziwej krucjaty przeciw serbskim sokolom. Wywołało to, rzecz prosta, oburzenie kół serbskich, które zaczęły czynić aluzje do „machinacji jezuitów“ i posądzać kler katolicki o wysługiwanie się Włochom. Koła serbskie domagają się nawet wygnania zakonów religijnych z terytorium Jugosławji, kompletnej separacji między Kościołem katolickim a państwem, wreszcie sekularyzacji dóbr kościelnych. Gdyby wszystko to zostało wprowadzone w życie, Kościół musiałby się wtedy poddać państwu.

Najpesymistyczniej ocenia sytuację w SHS londyński „Daily Herald“, pisząc:

Jugosławia jest w przededniu rewolucji. Wszystkie ugrupowania polityczne połączyły się obecnie przeciwko królowi Aleksandrowi, którego dyktatura poniosła kompletne fiasko. Król nie może już nawet liczyć na lojalność armji, tej ostatniej nadziei władzy w walce z opozycją. Ruch konspiracyjny przeciwko królowi jednemu z królów skądinąd o sprzecznych poglądach: dr. Maczeka — przywódce włościństwa kroackiego, Pribicewicza — przywódcę mniejszości serbskiej w Kroaty, będącego obecnie na wygnaniu w Paryżu, Koroszece — kapłana słoweńskiego, Dawidowicza i Jowanowicza — przywódców włościństwa opozycji serbskiej. Wszyscy ci ludzie mają na celu stworzenie republiki federalnej, któraby zastąpiła zdyskredytowaną monarchię Aleksandra. Program federalistów rozciąga się jeszcze dalej. Myślą oni nawet o wciągnięciu doń Bułgarji, gdzie ciągłość dynastji nasuwa wątpliwości ze względu na uporczywe pogłoski, jakoby król Borys nie będzie miał męskiego potomka. Wszystkie te kraje tworzyłyby kompleks pod nazwą „Stany Zjednoczone Południowych Słowian“. Rozciągałyby się one od Adriatyku do morza Czarnego.

Sprawę tradycyjnego „kotła bałkańskiego“, w którym — jak widzi — kipi i wrze, topikuje polityka Włoch, które, dążąc do całkowitego opanowania Adriatyku usiłują stanąć na Bałkanach mocną nogą. Przeciwdziałą temu dyplomacja francuska. Jugosławia jest właśnie miejscem, w którym rozgrywa się ta cicha walka dwóch mocarstw. W warunkach zaś, kiedy z jednej strony wzrastająca tarcia i antagonizmy wewnętrzne, z drugiej zaś — ściągająca się antagonizmy zewnętrzne, o wybuch nieustraszone.

T. J.—ski.

Stany Zjednoczone popierają stanowisko Ligi Narodów w sporze chńsko-japońskim.

LONDYN. (Pat.) Jak donoszą z Waszyngtonu, tekst noty Stimsona do sekretariatu Ligi Narodów jest następujący:

W odpowiedzi na zapytanie, mam zaszczyt sformułować stanowisko rządu amerykańskiego jak następuje:

W sytuacji, jaka się wywiązała ze sporu pomiędzy Chinami a Japonją, cele Stanów Zjednoczonych na ogół pokrywają się z celami Ligi, a mianowicie wspólnym celem było utrzymanie pokoju i załatwienie sporów międzynarodowych środkami pokojowymi. Dążąc do tego celu, podczas gdy Liga wykonywała swoją jurysdykcję w sporze pomiędzy dwoma jej członkami, rząd Stanów Zjednoczonych usiłował udzielić swej pomocy akcji Ligi na rzecz pokoju, zastrzegając sobie jednak niezależność wyrokowania, zarówno co do metod, jak i zamiarów. Konkluzje, do jakich doszła Liga, pokrywają się z tym, co ich istoty z konkluzjami, do jakich doszedł rząd amerykański na podstawie raportów swoich własnych przedstawicieli. Rząd amerykański zgadza się z wnioskami, wyrażonymi w deklaracji

racjach Ligi Narodów, zarówno co się tyczy zasady nieuznania, jak i stanowiska sądu wypływającego. Liga Narodów i Stany Zjednoczone stoją na wspólnej platformie.

Liga zaleca zasady załatwienia sporu. W zakresie, w jakim to jest stosowane ze względu na traktaty, które Amerykę obowiązują, rząd amerykański przyłącza się do zasad zaleconych. Rząd amerykański żywi szczerą nadzieję, że oba narody, obecnie pogrążone w sporze, z których każdy jest oddawna w stosunkach przyjaznych z Ameryką i innymi krajami, uznają za możliwe w świetle tak wyraźnej opinii całego świata dostosować swoją politykę do potrzeb i życzeń społeczności narodów, aby spory międzynarodowe były załatwiane tylko środkami pokojowymi.

Odpowiedź amerykańska wywołała w kołach politycznych Londynu jak największe „adowolenie. Od wielu lat jest to pierwszy wypadek, aby Stany Zjednoczone tak bezwarunkowo solidaryzowały się z Ligą Narodów i dawały temu wyraz tak niedwuznacznie sformułowany.

Delegat japoński opuścił Genewę.

GENEWA. (Pat.) — Delegat japoński Matsukawa, który opuścił Genewę, przesłał prasie za pośrednictwem delegacji japońskiej deklarację połączoną. — Matsukawa oświadczył, że opuszcza Genewę z uczuciami smutku i rozpaczy, jednakże smutny jest nie ze względu na Japonję, lecz na Ligę Narodów, która bardziej ucierpiła, niż Japonja, oraz ze względu na Chiny. Jedyną dobrą stroną tej decyzji będzie wzmocnienie solidarno-

ści narodu japońskiego, któremu wskazuje ogrom trudności i ciężar zadań Japonji w sprawie zabezpieczenia pokoju i porządku w całej Azji Wschodniej. Jeżeli to było jedynym wynikiem akcji, Japonja może wkrótce otrzymać podziękowanie od Ligi Narodów. Matsukawa wyraża wkrótce zadowolenie, że Syjam powstrzymał się od głosowania nad raportem komitetu 19-tu.

Doroczny zjazd dziennikarzy w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.) 26 b. m. odbył się doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej pod przewodnictwem prezesa Koskowskiego. Na zjazd przybyli delegaci 10 syndykatów, należących do Związku, w liczbie 60. Zjazd był poświęcony sprawozdaniom z działalności w roku 1932 i sprawom organizacyjnym.

Na wstępie obrad zjazdu były atache poselstwa Rzeczypospolitej w

Rio de Janeiro p. Jan Wojnar odczytał

przetłumaczony z języka portugalskiego tekst orędzia Związku Dziennikarzy Brazylijskich do Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej. W odpowiedzi na powyższe orędzie walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej postanowił doręczyć posłowi brazylijskiemu w Warszawie p. de Barres Pimentel za pośrednictwem specjalnej delegacji adres.

Akademja estońska w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 26 b. m. o godz. 13 w sali Rady Miejskiej, pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej Towarzystwa Polsko-Estońskiego p. ministra opieki społecznej dr. Hubickiego, odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu święta narodowego Estonji. Salę przybrały flagami o barwach narodowych estońskich i polskich. W pierwszych rzędach krzesła zajęli p. marszałek Senatu Raczkiewicz, pp. podsekretarze stanu Piestrzynski, Różnowski, Jastrzebski, nac. wydz. wschodni MSZ min. Schaetzel, attache wojskowy Estonji p. Raud, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta dr. Helezyński, prezydent miasta Warszawy Stojan-

ski i inni. Salę i galerje szczerze wypełniła publiczność. Przy stole prezydalnym zasiadli p. minister Hubicki, poseł estoński Pusta, szef gabinetu ministra spraw wojsk. pułw. dypl. Sokołowski, p. marszałek Senatu Szymański, komendant „Młowy Związku Strzeleckiego p. Rusin, red. Ewert i Obulowicz. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych polskiego i estońskiego wygłosili kolejno przemówienia p. minister Hubicki, p. Rusin i minister Pusta, mówiąc o historycznych węzłach przyjaźni, łączących Estonję z Polską. Drugą część programu wypełniły popisy wokalistyczne.

Wykrycie spisku komunistycznego w Chili.

PARYŻ. (Pat.) — Z Chili donoszą, że władze policyjne wpadły na ślad spisku komunistycznego, zorganizowanego przez agitato rów komunistycznych mających siedzibę w Montevideo. Prace przygotowania do przewożenia już od dłuższego czasu, miały podwładze do wybuchu rewolucji jednocześnie w

kilku punktach. Komuniści rozwinięli mieli szczególną działalność wśród żołnierzy. Organizatorzy ruchu mieli nadzieję, że rewolucja do jakiej zamierzali doprowadzić w Chili, ogarnie całą Amerykę Południową. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań.

Śniadanie klubu prasy zagranicznej na cześć min. Becka.

27 bm. wydaje Klub Zagranicznej nie na cześć ministra spraw zagran. Prasy w Warszawie doroczne śniadanie.

Podczas śniadania, w którym wzięli udział członkowie rządu, marszałkowie izb ustawodawczych, członkowie korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, oraz członkowie Klubu Prasy Zagranicznej, wygłosił ma przemówienie minister Beck, oraz prezes Klubu. (Iskra).

Kronika telegraficzna.

— Władza nad bankami narodowymi w St. Zjedn. oddana została kontrolerowi walutowemu na mocy ustawy, którą podpisał Hoover.

— Nacz. dowódcy wojsk kolumbijskich zażądał od Banku Kolumbji udzielenia rządowi kredytu na koszt wojny z Peru.

— Zmarł w Cap Martin b. wielki książę Aleksander Mikołajewicz, b. admirał i adiutant cara Mikołaja II. W ostatnich latach zmarły zajmował się kwestiami religijnymi i okultyzmem.

— Komitet parlamentarny Malej Ententy utworzył się w Belgradzie. Celem jego jest utrzymanie stałego kontaktu z parlamentami państw Malej Ententy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

„LIETUVOS ŽINIOS“ O STOSUNKACH LITEWSKO-NIEMICKICH.

Niedawno obchodzono 10-lecie przyłączenia obszaru Kłajpedy do Litwy. W związku z tem pewne towarzystwa niemieckie były na alarm, dowodząc, że obszar Kłajpedy jest niemiecki i jako taki musi do Niemiec powrócić. Niezależnie od tego urzędowe radiostacje niemieckie głosiły te same myśli i wysyłały agresywne w stosunku do Litwy plany.

Niedopuszczalną jest rzeczą, by Niemcy za pośrednictwem radiostacji urzędowych agitowały i podjudzały ludność Kłajpedy przeciwko Litwie. W takich wypadkach zainteresowane państwa nie mogą milczeć. Jako doskonały przykład możnaby wymienić Hitlera, który z werwą agitatorą wypowiedział się ostatnio za zwrotem Korytarza Pomorskiego, lecz już nazajutrz musiał to odwołać.

Niedopuszczalne, wybrzyki militarystów niemieckich w stosunku do Litwy również musiałby doznać odprawy. Jednak społeczeństwo o odprawie takiej nie nie słyszało. Czyż można to pogodzić z honorem państwa i obroną państwowych interesów?

Niemcy podwyższyli cła, tak, że eksport litewski do Niemiec staje się nie do pomyślenia. Tak twierdzą przynajmniej specjaliści. Tymczasem Litwa milczy i zdaje się wyciekać nowych ograniczeń.

Zbliża się termin rokowań w sprawie traktatu handlowego. Niemcy czynią wszystko, by całkowicie zerwać stosunki handlowe z Litwą, a następnie w czasie rokowań wytargować sobie wzajemnie za algj przywileje polityczne. (Wilbi).

MEMELER DAMPFBOOT“ O GENIEWSKIEJ PODROŻY MINISTRA ZAUNUSA.

18 lutego minister Spraw Zagranicznych dr. Zaunus wyjechał do Genewy celem udziału w nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ligi Narodów. Podróż tę przedsięwziął min. Zaunus nie tylko dla udziału w nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ligi Narodów. Podczas, gdy w państwach sąsiadujących z Litwą można zaobserwować w czasie ostatnich znaczną zwężenie politycznej aktywności. Litwa zachowuje się bardziej biernie w stosunku do bieżących kwestji w polityce międzynarodowej. Okoliczność tę należy przypisać temu, że wśród kół miarodajnych w Kownie panuje zapytność, że Litwa może sobie pozwolić na „lukus“ zajmowania wyekspansjonistycznego.

Wyekspansjonizm zajmuje Litwa m. in. w kwestji stworzenia bloku bałtyckiego, mimo czynionych przez Anglię usiłowań, aby porozumienie doszło do skutku. Te usiłowania obecnie się wzmocniły i państwom bałtyckim stawiane jest za wzor „wielce przyมิตรze Malej Ententy“ Rezerwa Litwy w kwestji utworzenia bloku bałtyckiego humaczy się nadto obawą przed polskimi wpływami w tym bloku. Osiągnąwszy te wpływy, nie będzie już Polska zainteresowana w poczynieniu Litwie jakichkolwiek ustustw. Poza tem Litwa chce uniknąć przeciwdziałania Sowieta, które Litewska polityka zagraniczna popiera. Jak wiadomo, Związek Sowiecki przeciwny jest utworzeniu bloku bałtyckiego.

Główne zainteresowanie miarodajnych kół politycznych i gospodarczych poświęcone jest przyszłemu rokowiom gospodarczym z Niemcami, które zostały zapowiedziane w związku z doręczeniem listów uwierzytelniających przez nowego posła niemieckiego Zechlina na Litwę. Jednakże zaznaczyć, że mimo podwyższenia cła przez Niemcy i zahamowania w ten sposób eksportu litewskiego do Niemiec, rząd litewski i tu nie wykazuje inicjatywy i zajmując stanowisko wyekspansjonistyczne. Wszyscy pytają, co przyniesie ze sobą nowy poseł niemiecki? Minister Zaunus snotka się bezspornie w Genewie z kierownikami polityki europejskiej i omówi z nimi interesujące Litwę kwestje. (Wilbi).

LIKWIDACJA LITWESKIEGO KONSULATU HONOROWEGO W BERLINIE.

Jak podaje „Elta“, generalny konsulat honorowy Litwy w Berlinie został zlikwidowany. (Wilbi).

OBSADZENIE KATEDRY HISTORJI LITWY

Wydział humanistyczny uniwersytetu W. w. powołał na katedrę historii Litwy w charakterze docenta prywatnego b. profesora uniwersytetu w Dorpacie Jana Lappo. Minister Oświaty obior ten zatwierdził na termin od 15 lutego do 1 września, gdyż, jak wiadomo, prof. Lappo jest obywatelkiem.

Prof. Lappo w najbliższym czasie przybędzie do Kowna. (Wilbi).

PROJEKT ZAŁOŻENIA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KOWNIE.

Dnia 17 lutego na zebraniu towarzyskim t-stwa badawia zagadnień ekonomicznych pro. M. Römer wygłosił odczyt o potrzebie założenia w Litwie szkoły nauk politycznych. Położenie polityczne Litwy jest poważne. Z jednej strony dawna Rosja — obecnie teren eksperymentów idei komunistycznych, z drugiej — Niemcy, ich odwiecznym wstrzymaniem tylko, lecz bynajmniej nie przełamaniem przez wojnę światową parciem na wschód. Z trzecim sąsiadem wreszcie — Polską również jest Litwa w złych stosunkach. Wszytko to wymaga powołania do życia szkoły nauk politycznych, któraby badała strukturę Litwy i krajów sąsiadnych, jak również zagadnienia w rodzaju wileńskiego, kłajpedzkiego i t. d.

W ożywionej dyskusji wszyscy wypowiedzieli się zaśiadnie za powołaniem szkoły do życia. (Wilbi).

Nowy poseł polski w Wiedniu.

Po przejściu Min. Łukasiewicza na placówkę dyplomatyczną do Moskwy, poselstwo polskie w Wiedniu było przez czas dłuższy nieobsadzone. — Wkrótce ma objąć te placówkę w charakterze chargé d'affaires radca Michał Mościcki, syn P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Boją się wszyscy w „państwie bojaźni bozej“ Wszyscy z wyjątkiem hitlerowców. Ci ostatni uzbrojeni conajmniej w kasety i pal ki używają, ile tylko wlezie. Zdziczenie i barbarzyństwo powojennych Niemiec dochodzi do punktu kulminacyjnego w związku z najbliższymi wyborami. Obok komunistów nawijęcej dostaje się katolikom z centrum. — Oczywiście żydzi, jak zawsze, także i teraz są starannie bici. Po ostatnich napadzie na zgromadzenie wyborcze katolickiego centrum, dokonano nowego napadu i pobito, oraz ciężko ranożono b. ministra pracy Stoegerwalda. Hitlerowcy hulają sobie i używają dowoli pod okiem obecnego premjera, który w wydanej świeżo odezwie woła:

„5 marca nastąpi decydująca walka i w tym dniu musi nastąpić zdeplanie marksizmu. Jeżeli w walce tej centrum będzie nieatakowane, wspierając tem samem marksizm, to ja osobiście wystąpię i rozprawię się z nim. Potraficie odeprzeć ich atak i sprawę zlikwidować“.

Zdaje się, dosyć, by zachęcić „chłopców“ do rozprawiania się na prawo i na lewo. — Oczywiście tego rodzaju atmosfera jest doskonała dla różnych nieobliczalnych pomysłów. A życie gospodarcze, oraz konjunktura nie lubią rzeczy i ludzi nieobliczalnych. — Skłócone wewnętrznie, skomunizowane (100 posłów komunistycznych w parlamencie) i posiadające ostatnio 6 milionów i 47 tys. bezrobotnych — nie powinny jednak z nikim i niczem się nie liczyć. Bo gdy uczynią się ra chować kości, może być wcale niedobrze.

Tymczasem drzy serce kolosów chińskiego na widok zbrojnych i obrotnych Japonczyków. Jak już wiemy — wojna japońsko-chińska jest całkiem prawdziwa. Wątpliwości co do tego mogłaby mieć conajwyżej Wysoka Liga Narodów. Zresztą z wysoka i zdaleka mało widać, zwłaszcza jeżeli się patrzy z palce, by nie stracić autorytetu i przypadkowo nie dostać w skórę. Słowem — na Wschód dzie ruch. Wojenne zakłady Vickersa nie mogą poddać zamówieniom różnych walczących stron. Złazszcza granaty mają duży popyt. Interes idzie 24 godziny na dobie. — Wcale nieźle! Różne państwa mają świetną okazję, by wyżyć się chłami wojennego. — Anglia już zaczęła. Ostatnio np. sprzedała Japonji 7 statków o 100 tys. tonn ogólnej pojemności. Statki te miały już iść na emeryturę, ale, jeżeli Japonja kupuje — to czema nie? Bogacie się, kto może — mongoli płacą.

A takie nasze P. K. O. stoł najlepiej. — Gładnie co chcecie, ale w roku 1933 P. K. O. miało 22 miljardy złotych obrotu. Ładna suma! To jest 11 naszych budżetów państwowych.

O likwidacji założeń podatkowych blagaj kupcy nie od wczoraj. Po długich konferencjach ministerstwo skarbu ustaliło jednak, że płacić trzeba, ale postanowiono zasłować szeroko indywidualne umarzanie założeń podatkowych na wypadek stwierdzenia, istotnie krytycznego stanu danego przedsiębiorstwa.

Za założeń podatkowe będą uważane wszystkie podatki niezapłacone do dnia 1-go stycznia 1933 r. Nie podatki niezapłacone będą uznane sumy ustalone w sposób następujący: — Jeżeli podatnik ma na składzie towar wartości 30 — 40 proc. założeń podatkowych, to założeń podatkowe będą umarzane, a płatne będzie jedynie 30 — 40 proc. sum należnych z tytułu założeń podatków skarbowi państwa.

Uwaga, uwaga! Olejek rybowy potniał A stało to się ink. Onaj w Warszawie wzięli się kartel rybowy. Jednakże różne kontyngenty rybny powodowały cłagie zaburzenia wewnętrzne. Ad wreszcie w ubiegłym tygodniu kartel definitywnie się rozpadł. Ceny tylko na to czekały, i oczywiście natychmiast spadły o 20 proc. ku wielkiej nieście konsumentów oleju. W rezultacie kg. rybny kosztuje tylko 2 złote. Szczęście się, bo lecho nie śpi i może wywołać jaki nowy kartel.

Od rybnicy na Atlantyk. Na temat zadań Polski na Atlantyk — mówił w Warszawie p. F. Rostkowski. Przysłuchowali się oczywiście członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz ich przyjaciele. P. Rostkowski ujął ten problem w trzech punktach.

1) od trzech lat trwa regularna komunikacja Polski z Północną Ameryką. Trwa i rozwija się, a obecnie podnosi znaczenie Polski wobec 4 milionów naszych nieobcych w Ameryce. Dla utrwalenia dorobku i ściągnięcia przewozów czecho-słowackich, rumuńskich, węgierskich i rosyjskich — trzeba jeszcze zbudować 2 nowoczesne statki transatlantyckie;

2) drugie zadanie Polski — to koncentracja importu bawełny w portach polskich i rozkolportowanie zapasów po całym zapleczu;

3) trzecie zadanie — to stworzenie polskiej floty do Ameryki Południowej. Emigracja i handel będą nam wówczas lepiej się rozwijały.

Brawo cebula! Pokazuje wzrost eksportu warzyw polskich w r. ub. Najważniejsze miejsce w tym eksporcie zajmuje cebula, której wywieźliśmy w r. ub. 8.865 q, podczas gdy w latach 1930—1931 eksport wynosił niewiele ponad 400 q. Również kapusta głowiasta idzie zagranicę zupełnie dobrze. W r. ub. wywieźliśmy jej 1.450 q. Podobno zwiększować wywóz należy zawiadzić poprawie jakości naszych produktów warzywnych.

Dwie nowe linie okrętowe poleca Gdynie z Szwecją i Ameryką Południową. Owenc cytyjskie prosto z drzewa otrząsane są na Gdyni. Fieński „Lanotiz“ i przypłynął do Gdyni. Fieński „Bore VIII“. Orient i Ekwator będą co miesiąc zatrzymywały się w Gdyni i odjeżdżały do portów słonecznej Brazylii.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Dyskutowana dziś szeroko koncepcja utworzenia Związku Państw Bałtyckich miała, jak się okazuje, swych zwolenników już w r. 1916. Do dziś dnia w Litwie przechował się protokół odbytego w dniu 6. I. 1916 r. w Kownie posiedzenia przedstawicieli sfer litewskich i łotewskich, którzy ukonstytuowali „Naczelny Litewski Komitet Narodowy” i ogłosili niepodległość „Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

Podajemy akt proklamujący niepodległość Wielkiego Księstwa Litewskiego, który aczkolwiek nie został zrealizowany, jest jednak ciekawym dokumentem, świadczącym o żywotności myśli odnalezienia, a raczej przywrócenia, formy bliższego współżycia narodów bałtyckich.

Akt „Naczelnego Litewskiego Komitetu Narodowego” głosi co następuje:

1) „Ponieważ Litwini i Łotysze stanowią grupowanie narodowe, całkiem odrębne od narodów słowiańskich i germańskich, a to zarówno ze względu na język, jak i na przeszłość historyczną, przeto w myśl zróżdżonych w Wielkiej Wojnie hasel samorządzenia się narodów — połączymy się dobrowolnie, tworząc niezależne, samowładne Państwo konstytucyjne, o starodawnej nazwie „Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

Obu częściom składowym Państwa (łotewskiej i litewskiej) nadaje się prawa autonomii.

Na czele państwa stoi wspólny książę, pochodzący ze starej litewskiej rodziny książęcej;

2) Wielkie Księstwo Litewskie składa się z litewsko-łotewskich ziem etnograficznych, opartych o morze Bałtyckie;

3) Ponieważ w przeszłości w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodziły także ziemie białoruskie, przeto o i ile Białorusini uznaliby to za zgodne z ich dążeniami narodowymi, mogliby również i oni przyłączyć się jako trzecia autonomiczna część składowa;

4) Granice tych dwóch, względnie trzech autonomicznych części składowych Wielkiego Księstwa Litewskiego, ustali wspólna komisja, składająca się z ich przedstawicieli;

5) Naczelny Litewski Komitet Narodowy zwraca się z powyższymi postulatami do kongresów pokojowych, które się odbędą po ukończeniu Wojny Światowej”.

Prasa litewska („L. Ž.” Nr. 38) podaje, iż powyższy akt uchwalony został w Kownie, w mieszkaniu pr. A. Dąbrowskiego, przy udziale ks. Olechny, S. Banajisa, przybyłego z Tyłży Jana Kraucunasa i innych przedstawicieli litewskich oraz łotewskich.

Wkrótce po ogłoszeniu niepodległości przyszłego Księstwa Litewsko-Łotewsko-Białoruskiego, S. Banajis opracował projekt Konstytucji Księstwa i rozpowszechnił go w Litwie.

Śmiały ten jednak projekt spełnił na niczem, a jego twórcy, jak wiemy nie brali w r. 1918-ym udziału w pracach Taryby Litewskiej w Wilnie, która w dn. 16.II 1918 r. proklamowała niepodległość Republiki Litewskiej.

Koncepcja stworzenia Kantonalnego Księstwa nad Bałtykiem poszła w niepamięć.

Prof. Birzyska, będący jak wiadomo jednym z członków Taryby Litewskiej, przemawiając z okazji lit. święta narodowego przez radio, stwierdził iż jakkolwiek Litwa dąży do nawiązania z Łotyszami i Białorusinami jak najściślejszych stosunków, jednak koncepcję stworzenia potrójnego Państwa Litewsko-Łotewsko-Białoruskiego uważa za nierealną. Oświadczanie to w zupełności odpowiada dzisiejszemu narodowemu nastawieniu lit. sfer rządzących.

M. B.—nn.

Wyjazd min. Beczkowicza do Rygi.

Wczoraj rano, p. Zygmunt Beczkowicz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Łotwie wyjechał z Wilna, udając się do Rygi. Na dworcu żegnali P. Ministra przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych w osobach naczelnika Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim p. Bruniewskiego, starosty grodzkiego p. Kowalskiego, starosty wileńsko-trockiego p. Tramecourta, komendanta Wojewódzkiego P. P. insp. Konopki, oraz komendanta P. P. m. Wilna kom. Izdorezyka i innych.

Min. Beczkowicz w Dyneburgu.

DYNEBURG. (Pat.) W niedzielę przez Dyneburg do Rygi przejechał nowomianowany minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny R. P. przy rządzie łotewskim p. Zygmunt Beczkowicz, były wojewoda wileński. Na stacji granicznej Zemgale p. ministra spotkali konsul R. P. w Dyneburgu p. M. Babiński i prezes T-wa Łotewsko-Polskiego Zbliżenia inż. Komisar. W Dyneburgu na dworcu witali p.

Przybycie do Rygi.

RYGA. (Pat.) W niedzielę o godz. 6.47 wiecz. przybył do Rygi nowomianowany poseł R. P. p. minister Beczkowicz. Na dworcu w Rydze spotkali p. ministra Beczkowicza chęd' affaires sekretarz dr. Łęcki, attache wojskowy płk. dypl. Liebh, sekretarz Konstanty Rybicki, szef protokołu łotewskiego ministerstwa spr.

Ponadto przybyli na dworzec: Prezes Sądu Apelacyjnego p. Wyszyński, dyrektor Kolei p. Falkowski, konsul łotewski w Wilnie p. Donas, b. minister prof. Staniewicz, wiceprezes Sądu Apel. p. Parafjanowicz i inni.

Pan minister Beczkowicz odjechał wagonem salowym. Na terenie powiatu wileńsko-trockiego towarzyszył p. ministrowi w pociągu p. starosta Tramecourt, powiatu święciańskiego — p. starosta Mydlarz i powiatu brasławskiego — p. starosta Trytek.

ministra atache konsularny p. T. Kowalski z urzędnikami konsulat R. P. w Dyneburgu, posłowie na Sejm łotewski pp. J. Wierzbicki i W. Łapiński oraz redaktor „Naszego Głosu” H. Tomaszewicz i inni. Rząd łotewski wysłał po p. ministra do Zemgale wagon salowy. W dalszej drodze p. ministrowi Beczkowiczowi towarzyszył do Krejburga p. attache Kowalski.

zagranicznych Tefers, członek zarządu T-wa Łotewsko-Polskiego w Rydze Wetinsz, prezeska koła pań tegoż Towarzystwa pani Albertinsz, która wręczyła p. ministrowi kwiaty, oraz przedstawiciele wszystkich organizacji polskich. Pan minister Beczkowicz z dworca udał się do gmachu poselstwa.

S P O R T

V-te narciarskie mistrzostwa Wileńszczyzny zakończone.

Wczoraj odbył się ostatni akt mistrzostw narciarskich. Możemy je ogólnie określić, jako udane mimo, iż szumnie zapowiadane przybycie Łotyszów i Marusarza zawodów. Bądź co bądź widzieliśmy z przedstawicieli innych dzielnic Rplitej: Zakopanieczyków i reprezentanta Gdańska — Woyne. W walce z naszymi zawodnikami wykazała się goście wysoką klasę, odnosząc sukcesy w maratonie i skokach.

V Mistrzostwa Wileńszczyzny należą już do przeszłości. Możemy z nich jedynie wyciągnąć wnioski co do klasy naszych narciarzy. Na podstawie wyników określmy rolę, jaką mogą odegrać narciarze Wilna w sportach zimowych Polski.

Technika czołowych zawodników Wilna jest zadawalniająca jednak ustępują oni w zacięciu sportowemu (z wyjątkiem Łabucia) gościom.

W biegu złożonym wydatna jest supremacja zakopanieczyków. Zajęli oni kolejno następujące miejsca: 1) Lorek, 2) Mardula, 3) Dawidek, 4) Gabrys, 5) Bursa.

Wszyscy zakopanieczycy mieli dobrą taktykę w biegu na 18 km, oraz dobrą technikę w skokach. Z terenów wileńskich są bardzo zadowoleni. — Również goście wyrazili zadowolenie z trasy biegów i organizacji zawodów.

Wyłączny wynik zawodów o mistrzostwo Wileńszczyzny jest następujący:

- 1) Stankiewicz (AZS.) nota 371,70
- 2) Wójcicki (1 p. p. Leg.) 356,90
- 3) Hermanowicz (Ognisko) 351,60
- 4) Lakman (Ognisko) 333,10
- 5) Mackiewicz (AZS.) 293,20
- 6) Zajewski (Ognisko) 265,30

Otwarty konkurs skoków zgromadził tłumy publiczności, która z podziwem śledziła za „lotem w powietrzu” narciarzy.

Startowało do skoków 12 narciarzy, przyczem sensacją było 10 miejsce Ciechanowicza.

Pierwsze miejsce zajął Lorek (Zakopane) nota 209,20.

- 2) Dawidek (Zak.) 198,10
- 3) Mardula (Zak.) 193,60
- 4) Gabrys (Zak.) 186,80
- 5) Lakman (Ognisko) 171,50
- 6) Bursa (Zak.) 170,50
- 7) Hermanowicz (Ognisko) 167,40

Nasi skoczki wyraźnie ustępowali zakopanieczykom, należy to jednak przypisać brakowi stałej skoczni w Wilnie, którą lekkomyślnie rozebrał Magistrat.

W porównaniu z ubiegłymi latami wileńscy zawodnicy okazali znaczny postęp, to też prognozyki rozwoju narciarstwa w Wileńszczyźnie są doskonałe.

Organizacja zawodów była bardzo dobra: zawody rozpoczynały się punktualnie i skargi zawodników nie na pływały.

w. p. j.

Turniej tenisowy w hali.

Katowe zwycięstwo Legli.

WARSZAWA. (Pat.) — W niedzielę na kortach krytych warszawskiej YMCA odbył się pierwszy w stolicy mecz tenisowy pod dachem. Do walki stanęły reprezentacje dwóch klubów stołecznych: Legli i Warszawskiego Lawn-Tennis Klubu. Zwyciężyła Legia w stosunku 3:0, a więc wygrywając wszystkie 3.

Zakończenie walk szermierczych o mistrzostwo armii.

LWÓW. (Pat.) — W niedzielę, w trzecim i ostatnim dniu szermierczych mistrzostw armii, rozegrano konkurs na szable. W konkursie oficerek I klasy pierwszy por. Kleban (55 baon telegraf.), drugi por. Amolowiec (Sz. Podchor. Sanit.), trzeci por. Głazyszki (41 p. p.). W konkursie oficerek II klasy pierwszy por. Helezyński (5 pal), w grupie olimpijskiej pierwszy kpt. Segda, drugi por.

Spotkanie. W grze pojedynczej Tłoczyński pokonał Popławskiego 6:0, 6:1, a Witman Marszewskiego 6:2, 6:0. W grze podwójnej para Legli Tłoczyński — Witman pokonała parę WLTK. Popławski — Marszewski 6:1, 6:1.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw w grupie olimpijskiej zwyciężył kpt. Segda, w I kl. oficerek por. Kleban, w II kl. oficerek por. Głazyszki, w I kl. podoficerów — starszy sierżant Tłoczyński, w II kl. podoficerów st. sierżant Kubiak.

Suski, trzeci kpt. Dobrowolski, czwarty kpt. Szempliński, piąty por. Zabielski.

Wyd. Rój. 1933 Warszawa.

Sekret? Bardzo dużo sekretów, które autorka obnaża niemiłosiernie, tak że wiele kobiet gotowe wołać że nie prosimy o taką niedyskreję, a inne będą wdzięczne za rzucenie w oczy... komu? mężczyznom tego, o czym zawsze wiedzieli, ale co zakłamał głęboko, bo im z tem było wygodniej.

W 23 artykułach drukowanych swego czasu w Wiadomościach Literackich, zmieszcza p. Krzywicka, świetnie kondensując swój bagaż myślowy i wiadomości, różnorodne tematy: od poetycznej, delikatnej w barwach oceny wierszy Pawlikowskiej, wybuchu zachwytu dla „jurnego” malarstwa Stryjeńskiej, do takich smakowitych koktailów dowcipu jak Smier Lowelasa, Jazgot niewieści (o zmanierowaniu stylu naszych wykwintni), a dalej sięga w dziedzinę fizjologii kobiecej i męskiej, rozstrzygając specjalne zagadnienia płci w sposób często zbyt apodyktyczny i troszcząc się o rzeczy nie najważniejsze. Tematy p. Krzywickiej są sensacyjne, ale najbardziej zajmujące, pociągające i ujmujące, jej bajeczne skondensowanie myśli w krótkich błyskach,

WŚRÓD PISM.

Ostatni zeszyt (3 t. II-go) „Nowego Państwa”, redagowanego przez prof. Wacława Makowskiego, zawiera programowy artykuł Min. Jędrzejewicza p. t. „O nowy ustroj szkół akademickich”. Dalej idzie obszernie studjum o nowej Konstytucji Hiszpańskiej Artura Millera, uzupełnione pełnym tekstem tej konstytucji. W dziale sprawozdań — szereg recenzji: O księdze Kach: Nabelbacha „Niemcy współczesne”, dr. Zaleskiego „Międzyrodowa ochrona mniejszości”, T. Mlynarskiego „Funkcjonowanie waluty złotej”, dr. T. Brzaskiego „Polityka pieniężna”, P. Leon Zielonęwski daje bibliografię sprawy ustrojowej. Zeszyt zakańczą referat posła K. Duchy o samorządzie terytorjalnym na Komisji Konstytucyjnej Sejmu i sprawozdanie z dyskusji nad tym referatem.

— „Oriens”, dwumiesięcznik poświęcony sprawom religijnym wschodu. Ukazał się numer pierwszy tego czasopisma, które redaguje redaktor „Przeglądu Powszechnego”, ks. Jan Urban. Nowe pismo ma za zadanie jest przesyłać artykuły o religijnej i wydawane jest przez Mijsję Wschodnią O. O. Jezuitów w Polsce. Nosi charakter informacyjny — polemiczny, artykuły są bardzo żródlowe i utrzymane w poważnym tonie, jakkolwiek istota krytyki akcji unijnej prawie nie dotyka, ograniczając się do sprostowania błędów historycznych przeciwników unii (P. Charkiewicz o „testamentach” św. Kazimierza). Zeszyt zawiera ilustracje, które, gdyby nie podjęty, mogłyby wyciągnąć z cerkiewnego czasopisma prawosławnego.

— „Oriens”, dwumiesięcznik poświęcony sprawom religijnym wschodu. Ukazał się numer pierwszy tego czasopisma, które redaguje redaktor „Przeglądu Powszechnego”, ks. Jan Urban. Nowe pismo ma za zadanie jest przesyłać artykuły o religijnej i wydawane jest przez Mijsję Wschodnią O. O. Jezuitów w Polsce. Nosi charakter informacyjny — polemiczny, artykuły są bardzo żródlowe i utrzymane w poważnym tonie, jakkolwiek istota krytyki akcji unijnej prawie nie dotyka, ograniczając się do sprostowania błędów historycznych przeciwników unii (P. Charkiewicz o „testamentach” św. Kazimierza). Zeszyt zawiera ilustracje, które, gdyby nie podjęty, mogłyby wyciągnąć z cerkiewnego czasopisma prawosławnego.

— Zeszyt drugi „Biuletynu polsko-ukraińskiego”, wielce ciekawego i pożytecznego wydawnictwa, prowadzonego w duchu wzajemnego poznania i zbliżenia polsko-ukraińskiego, zawiera następujące m. in. artykuły: Leona Wasilewskiego — O drogi porozumienia, Jakuba Stojana — Na tematy kultu — historyczne, Konstantego Symona

Z wystawy w IPS.



Instytut Propagandy Sztuki zainicjował w ostatnich czasach urządzanie wystaw także w lokalu kawiarni IPS. Wystawy te cieszą się wielkim powodzeniem, stanowiąc główną atrakcją dla szerokiej publiczności.

Zdjęcie nasze przedstawia autografy p. Józefa Toma, p. t. „Motyw z Lublina”

lewiecza — Sprawa o Sobotów, przekłady wierszy najmłodszych poetów ukraińskich, Tyczmy i Ryłskiego, dr. Mikołaj Kowalewski — nowy okres walki narodowościowej w Z. S. R. R., Wł. Bączkowskiego — Na tle świata Jagiellońskiego i t. d. Ponadto zeszyt zawiera bibliografię literatury, odnoszącej się do helmana Mazepy, Miscellanea, Głosy prasy, recenzje i bibliografię.

Przenumerata roczna „Biuletynu” wynosi 8 zł. Adres wydawnictwa Warszawa, Miodowa 7 m. 11.

Walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego.

WARSZAWA. (Pat.) — XI Walne Zebranie Polskiego Związku Pływackiego zgromadziło przeszło 40 delegatów ze wszystkich okręgów Związku Pływackiego. Przewodził p. wicemarszałek Polakiewicz.

Po zagajeniu i odczytaniu sprawozdań zastępcy władz wykonała się dyskusja, zakończona uchwaleniem absolutoryj z podziękowaniem dla zarządu. Następnie uchwalono nowy statut Związku, całkowicie przebrany, a nowy regulamin przekazał nowemu zarządowi, który go uzgodnił ze specjalnie wybraną komisją sportową. — Wniosek krakowski Makabi o utworzenie

Ligi Waterpolowej został odrzucony. Z ciekawych uchwał warto jeszcze wymienić uchwałę o połączeniu okręgów krakowskiego i cieszyńskiego.

Przesesem nowego zarządu wybrano p. marszałka Świątalskiego. Wiceprezesami zostali wybrani p. Semadeni i Rasikin, sekretarzem p. Andrzejewski, skarbnikiem — p. Damm. Jako członków zarządu wybrano p. Zawistowskiego, Junesz, Dąbrowskiego, Rozena, por. Szupenkę i por. Pawelka. — Kapitanem związkowym został p. Semadeni, a przewodniczącym wyższej komisji dyscyplinarnej wybrano dr. Wyrzykowski.

Czechosłowacja mistrzem Europy w hokeju.

PRAGA. (Pat.) — W niedzielę odbył się w Pradze Czechkiej w ramach hokejowych mistrzostw świata decydujący mecz o mistrzostwo Europy pomiędzy Czechosłowacją i Austrią. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 2:0. Przez cały czas gra była równorzędna, bez przewagi żadnej ze stron. Obustronnie ataki nie miały wykończenia i po 3 ter-

minach wynik był jeszcze bezbramkowy. Dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry o 10 minut padły dwie bramki dla Czechosłowacji ze strzałów Maleka. Obie bramki padły zresztą dosłownie w ostatniej minucie drugiego 10-minutowego przedłużenia. — Dzięki temu zwycięstwu Czechosłowacja zdobyła tytuł mistrza Europy a Austria wicemistrza.

St. Zjednoczone mistrzem świata w hokeju.

PRAGA. (Pat.) — Mecz finałowy o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie między St. Zjednoczonymi a Kanadą, rozegrany w nie-

dziale wieczornym, przyniósł zwycięstwo St. Zjednoczonym w stosunku 2:1.

Nowy rekord światowy w jeździe na łyżwach.

HELSINGFORS. (Pat.) — W Helsingforsie na międzynarodowych zawodach łyżwiarzkich w jeździe szybkiej pań w biegu na 1500 met

rów ustanowiła Verne Lesche (Finlandia) nowy rekord światowy, osiągając czas 2 min. 48 sek.

YACHTING LODOWY.

Wśród wielu zdrowych i pięknych sportów lodowych, jest jeden mało u nas znany i niepopularny, zasługujący jednak na żywsze zainteresowanie się nim.

Jest to yachting lodowy czyli żeglarnia na saniach, sport pełen romantycznego uroku a dający zawodnikom silniejsze i piękniejsze emocje niż inne rodzaje sportów zimowych.

Sanie yachtingowe są wąskie, tak że dwie osoby nie mogą znajdować się obok. Wspierają się one na płozach — łyżwach, umieszczonych za nasadą masztu oraz na długim stylisku, złożonym z łyżwą a umieszczonym w tyle statku. Stylisko to jest jednoczesnym sterem.

Zaloga tego „statku na lodzie” może składać się nawet z kilku osób co, oczywiście, jest uzależnione od jego rozmiarów.

Yachting lodowy narodził się w północnej Europie i Kanadzie. Tam, na olbrzymich taflach zamrzniętych jezior i morach, żółte lodowce zapożyczyły z tem porównawczym uczuciem, które ogarnia każdego, kto choć raz zakosztuje tej czarującej przejażdżki.

Szybkość osiągnięta przez żaglowe sanie dochoodzi do stu kilometrów na godzinę. Ten pęd w połączeniu z dziwnym i monotonnym śpiewem łyżew i żagli pozostawia po sobie niezatarte wspomnienie. — Takiego uczucia

szybkości i lekkości nie dadzą łyżwy czy narty.

Zresztą żaglowanie pociągłemu narciarzowi i łyżwiarzowi. Szczególnie ci ostatni w wyścigach na łyżwach z żaglem osiągnęli już „obywatelski sport” — podobne zawody w krajach północnych cieszą się całkowitą uwagą. Żaglowanie zaś na nartach nie stało się, co prawda specjalnym rodzajem sportu, lecz stanowi bądź co bądź miłą rozrywkę, uprawianą w terenach płaskich.

Obecnie Polski Klub Campingowy do programu swych meetingów sportowych włącza yachting lodowy. Piękny ten i emocjonujący rodzaj sportu winien zyskać w Polsce, a szczególnie w Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie jak największe uznanie.

URUCHOMIENIE KURSU NARCIARSKIEGO DLA DZIECI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Ok. Osrodek WF. w Wilnie uruchamia z dniem 27 lutego kursy narciarskie dla 130 dzieci.

Dzieci z miasta będą dowożone autobusami do Szechrzonia Narciarskiego w R. Sapieżyńskich.

Należy zaznaczyć, że szkoły powszechne zgłaszają uczestników w dalszym ciągu. Powinno być z uznaniem inicjatywę Okr. Osrodek WF. docierającą do młodszego pokolenia. Ze strony szkół daje się sprawdzić dużą chęć oddawania dzieci na kursy narciarskie.

Legenda o Śniegu.

Równowaga całego przyrodzenia została nagle zachwiana. Zasadnicze prawo żywota i istnienia zostało zawieszone. Prace ludzkie zostały naruszone przez zadróże fienawieści: pierwszy mord został popełniony.

Oracz zabił pasterza. Tryskający siłą Kain pozwał życie swego starszego brata: „I stało się po wielu dniach, iż Kain ofiarował Panu dary z owoców ziemi. Abel też ofiarował z pierwotnych trzody swojej i z tustości ich: i wejrzał Pan na Abla i dary jego. Ale na Kaina i dary jego nie wejrzał. I rozgniewał się Kain i spadł na obliczu swoim”.

Nienawiść i zadróże po raz pierwszy zakiełkowały w sercu mieszkanka ziemi. Kain ujrzał błogosławieństwo, które spłynęło na jego brata i z goryczą pojął granice, które zakreślone zostały jego mocy duchowej i cielesnej. A gdy raz bracia stali na szczytach polu i promienie wschodzącego słońca oblały blaskiem bogactwo i kwitnącą młodość Abla, wzrósł nienawiść starszego aż do okrutnej meki i „powstał Kain na Abla brata swego i zabił go”.

Krew zabitego rozlała się bujnie po zielonej murawie, płynęła strugą skibami pól za oranych, zabarwiła kropelą rosy, wiszącą na roślinkach przetrzęsnęła i płynęła dalej strumieniem niepowstrzymanym na słokach kwitnących winnic, ciągnących się hen aż do bram zamkniętego raj. Z ostatnim tchnieniem Abla zdało się, że przyroda przestała oddychać. Regularne tętno całego przyrodzenia biło przestało. Gałązki drzew pochylały się ku ziemi, kwiaty schyliły swe kielichy, szmer strumyków oguchł, różnorodny zew zwierząt szukających żeru i miłości zamilkł. Mazyka wichru straciła swój czarowny prąd. Wszędzie na ziemi stało jak by w niemocy i bezruchu.

Struga krwi niewinnie płynęła i rozlewała się szeroko a luna pociągła biała od niej aż do nieba, jak od olbrzymiego pałazu.

Niesamowity rytm płynącej krwi uderzył się także mieszkańcom niebios i przeraził straszliwie małe aniołki i wywołał litość nieziarną. — Chodźli dotychczas drogią światłości i spostrzegli nagle niesamowitą ciemność ziemi krwią oblanej. Anieli zasłoniли swe oblicza i wzruszającymi słowami dawali wyraz smętkowi, który ich ogarnął. I poszli przed tron Boga ojca i błagali Go o miłosierdzie dla przerażających ofiar krwi na ziemi. Pan rzekł: „Bratobójstwo się stało — ostatek się już nie może. Ale chcę przeciwdziałać ciągle wzrastającej mocy krwi i zakryć jej ślady”. Rzekł — a podeszły go anieli śpiewali niebiańskimi głosami hosanna — zaczęli po raz pierwszy padać na ziemię białe delikatne kryształki, szybko rosnące w płatki puszyste, gwiazdki różnokształtne, kulki białe. Pokrywały one znowa alba wytrwałe ziemię.

Tak zakrył pierwszy śnieg krwawy cza ludzkości i wraca zawsze, gdy ziemia pamięta dawną winę krwawej, uciekającej od gorących uścisków lata i po smętnym pożegnaniu z jesienią zapada w bezruch zimowy.

Ludwik Gwiz.

Najwięcej zaniedbane i znieszczone

RECE

udielnikat nacychnastawo, wybiela, chroni od łuszczenia i odziebia

KREM PRAŁATÓW

PERFECTION

Do nabycia w pierwszorzędnych perfumeryach i składach aptecznych.

Język nauczania religii

prawosławnej.

Św. Synod Kościoła Prawosławnego, na posiedzeniu dnia 17 lutego br. rozpatrywał sprawę nieporozumień, jakie wynikły ostatnio na terenie Diecezji Poleskiej w kwestii ustalenia języka nauczania religii w szkołach państwowych. Św. Synod uchwalił potwierdzić zasadniczy punkt widzenia, niejednokrotnie już wypowiedziany w tej sprawie przez Zwierzchnią Władzę Kościelną i nakazać wszystkim Władzom Diecezjalnym przestrzegać nadal niezmiennie zasady, że nauka religii wyznania prawosławnego we wszystkich szkołach ma się odbywać w języku ojczystym uczniów według życzenia ich rodziców. (P. I. P.).

NOWOŚCI LITERACKIE.

Lubimy przez lenistwo myślowe operować truizmami, które przez swą nieprzemysłaną płytkość stają się fikcją i trwają mimo to dalej na ustach ogółu, doprawdy niewiadomo poco? Gdy piszącym literatom brak tematu do przemówień, artykułu lub ankiet, rozdzwia się nad upadkiem książki, zanikiem czytelnictwa, upadkiem literatury etc.

Tak wygląda „austriackie gadanie”, a w rzeczywistości... Nie poruszając na tem miejscu grupy wydawnictw naukowych, ani innej, którą można charakteryzować jako repertaż społeczno-obyczajowy (Pamiętniki Bezrobotnych, Urke Nachalika, Wspomnienia Sławoj-Skłodowskiego i t. p.) pozostając tylko w dziedzinie powieści i krytyki literackiej, ileż tegich, ciekawych, wspaniałych dzieł, dały nam ostatnie miesiące. Na pierwszym miejscu wysunęła się monumentalna trylogia Struga Złoty Krzyż (ona to powinna była dostać nagrodę państwową). Najpotężniejsza synteza wojny i jej mechanizmów zafronowanego, jaka była gdziekolwiek napisana, książka, którą konieczność należy prze tłumaczyć na francuski, niemiecki, angielski. Obok postawić należy cykl Dąbrowskiej jako antytezę. Jeśli tam

to jest buchająca barwami epiką, freskiem à la Buonarroti, to dzieje Niechciców, są fotograficzną ilustracją bez retuszu, przeciętnych dzieł przeciętnych ludzi. Pospolitość tych dzieł, przejrzysta prostota stylu, brak musu myślenia przy czytaniu tej, miejscami przewlekłej historii, jest tajemnicą powodzenia. Również stu procentowy truizm, bezpośrednia bliskość z każdym czytelnikiem, postawienie z nim na jednej płaszczyźnie, bez dźwigania go w trudniejsze rejony myślowe. Zresztą książka ta wymaga dłuższej charakterystyki, którą można dać dopiero po ukończeniu. Dziś my, w Wilnie, możemy tylko zaznaczyć jak bardzo różne było życie takich samych sfer u nas, a nad Wisłą.

Naraz ukazały się też trzy, świetne w swoim rodzaju książki: Wierzyńskiego Granice Świata, Iwaszkiewicza Panny z Wilka i Choromańskiego Miłość i Medycyna, każda nosząca silne piętno indywidualności autora, owiana specjalną aurą jego odczuć i przez to niezmiernie zajmująca, nie tylko jako tematy, ale jako własne specyficzne ujęcie i „widzenie” tych tematów. Daliśmy o tych książkach krótkie wzmianki, więc się

nad nimi nie zatrzymujemy. Wymienimy tylko krótko najbardziej godne zaciekawienia.

Sekret? Kobiety Irena Krzywicka. Wyd. Rój. 1933 Warszawa.

Sekret? Bardzo dużo sekretów, które autorka obnaża niemiłosiern

Walka z głodem. KRONIKA.

Na zdjęciu naszym widzimy piękny obrazek, przedstawiający las w szacie śnieżnej okolic Zwerdonic w Beskidach.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Baranowiczach.

Przyp. red. Od Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wycho-
dźcami w Baranowiczach otrzymujemy po-
móż z prośbą o umieszczenie.
Do władz centralnych w Warszawie zgła-
sają się emigranci, zamieszkał na prowincji,
starający się o wyjazd zagranicę w celach
zarobkowych, aby na miejscu w Warszawie
dowiedzieć się o warunkach wyjazdu i o
możliwościach uzyskania wizy paszportowej.
Ponieważ przyjazd do Warszawy naraża
emigrantów na wydatki i na stratę czasu, —
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Ba-
ranowiczach podaje do wiadomości, ażeby
emigranci, zamieszkał na terenie województwa
Nowogródzkiego, mający zamiar wyjeżd-
żać zagranicę, zgłaszali się przedewszyst-
kiem do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy
— Baranowice, ul. Senatorska Nr. 71-a
(telefon 70), celem otrzymania bezpłatnych,
wzajemnych i wyczerpujących informacji
o możliwościach wyjazdu zagranicę i ewen-
tualnego skierowania ich do Agencji Syndy-
katu Emigracyjnego, która udzieli wszelkiej
pomocy przy wyrobieniu bezpłatnych pasz-
portów zagranicznych i innych wymaganych
dokumentów podróży.
Emigrantom, wyjeżdżającym zagranicę
Urząd wydaje zaświadczenia na żółte bilet
kolejowe i ulgowy przewóz bagażu do
stacji granicznej.

Głęboko się zdarza, że do Warszawy

Poniedziałek
27
Luty

Wschód słońca — 6 m. 27
Zachód — 5 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 26-11-1933 roku.

Ciepłota powietrza w milimetrach: 769

Temperatura średnia: — 8° C.
Wzrost: — 3° C.
Opad: —
Wiatr: wchodni.
Tętno: lekko wzrósł.
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu
dzisiejszym w/g P.M.-a. W całym kraju na-
głęboko chmurno. Rano mroźna z mżawką
opady. W ciągu dnia rozpozogodzenie. Nocą
umiarkowanie, dniem lekki mroź. Slabe wiat
ry wchodnie.

Kradzieże w Nowogródku.

W nocy na 24 bm. z mieszkania Feliksa
Żelazskiego, zam. przy ulicy Uniekiej skra-
dziono 50 kg. wędlin.
Też w nocy na szkole Drożdża Aleksandra
zam. przy ulicy Słonimskiej skradziono up-
rząż dla konia i 2 worki.

Fabrykowali samogon.

We wsi Roki gm. dworzeckiej (pow. no-
wogródzkiej) złapano na gorącym uczynku
pedzenia „samogonki” Jana Michana i An-
toniego Stankiela. Na miejscu skonfiskowa-
no parowy aparat do pedzenia alkoholu, dużą
bezkę i kilka beczek pojemności od 50 do
100 litrów.

Zapowiedź sądu doraźnego w Baranowiczach.

W dniu 6 marca do Baranowicz zjedzie
Nowogródzki Sąd Okręgowy, który w trybie
doraźnym rozpoznaje sprawę Szechenia i
Szymczyka z gminy dobrzyńskiej, oskarżo-
nych o morderstwo na osobie zamężnego go-
spodarza Leszka. Obm oskarżonym grozi ka-
na śmierci.

Posiedzenie Woj. Federacji P. Z. O. O. w Baranowiczach.

W dniu 26 bm. przybył do Baranowicz
wojewoda nowogródzki p. Stefan Świdarski,
który przewodniczył posiedzeniu Woj. Fede-
racji PZO. Na posiedzeniu tem, poza omó-
wieniem spraw bieżących, dokonano wyboru
referenta ubezpieczeniowego p. Świerczki-
go. Przed posiedzeniem p. wojewoda zwie-
dził lokal mieszkalny Kola Związku Rezerwi-
stów, świetlicę i klub, gdzie był podejmowany
śniadaniem przez powiatowy zarząd Fede-
racji. Wczorajem udał się p. wojewoda w po-
wrotną drogę do Nowogródka.

Skazanie komunistów w Lidzie.

W Lidzkim Sądzie Okręgowym zakończył
się proces 7 członków KPZB, mieszkających
m. k. w Lidzie: Mowsz Szmajlowicz, lat 19, Jo-
zef Rogowa, lat 18, Zynela Bakstia, lat 18,
Wolfa Jankielowicza, lat 21, Jankiela Beren-
szajna lat 18, Lejzera Szmuklera, lat 17 i
Chaima Libermana, lat 17. Wszystkich oskar-
żonym winą została udowodniona, wobec cze-
go Sąd wydał wyrok, skazujący Szmajlowi-
czę na 4 lata więzienia i pozbawienie praw

na przeciąg lat 4, Rogowa i Berenszajna po
2 lata więzienia i pozbawienie praw przez
4 lata, Bakstia — na 2 lata więzienia i po-
zbawienie praw przez 2 lata, przyczem wykona-
nie kary zawieszono zostało na przeciąg lat 5.
Pozostali trzech Sąd skazał na 2 lata do-
mowy poprawy, zawieszając również te kary
na 3 lata. Skazaniom na więzienie zaliczono
areszt śledczy od połowy kwietnia ub. roku.

ST. A. WOTOWSKI.

SFINKS.

Powieść współczesna.
— Cóż? — rzekł, zwracając się do
niej. — Uczyniliśmy pierwszy krok!
Oderwała rękę, a na jej twarzy cze-
ste, zarysował się gniew.
— Jest pan mocniejszy odemnie —
jęła wyrzucać z siebie gwałtownie —
i musiałam się zgodzić na wszystkie
pańskie warunki! Samochcę wpad-
łam w zastawioną pułapkę! Zgodziłam
się w obawie skandalu i na to, że zo-
stanę pańską żoną i na podpisanie
ulożonego przez pana oświadczenia!
Ale, pocóż było tu wprowadzać tego
biedaka? Był dręczący mnie i jego?
Skrzywił się ironicznie.
— Chciałem, aby pierwszy się
przekonał, jak rzeczy stoja. Że pa-
ni zgadza się wyjść za mnie zamaż
dobrowolnie! — mocno podkreślił ostat-
ni wyraz. — Ta bomba przedzi, czy
później musiała wybuchnąć.
— Po tem wszystkim?... Obec-
nie?... To była podłość, to było zne-
sienie się nademną!
— Och! — zaprzeczył, napozór
szczerze — wcale nie miałem zamiaru

Jeszcze sprawa opłat studenckich.

W związku z wiadomością naszą z dnia
18 b. m. p. t. „Prawda o „Biurze Opłat Aka-
demickich” wyjaśnić należy.
Rozporządzenie ministra W. R. i O. P.
z dnia 12 lipca 1932 r. o opłatach wpro-
wadziło po raz pierwszy jednolite terminy uis-
zczenia opłat w szkołach wyższych. Okólnik
z dnia 13 lipca 1932 r. wyjaśniający to roz-
porządzenie, zawiera rygor skreślenia z listy
za nieuiszczenie opłat w terminach prelu-
kacyjnych. Jednocześnie jednak ten sam okólnik
otwiera możliwość ponownego przyjęcia
skreślonego studenta pod warunkiem wnie-
sienia wpisowego w kwocie 30 zł. i opłaty
manipulacyjnej w kwocie 10 zł. oraz zaległej
opłaty, czyli na zasadach, jakie obowiązują
nowowstępujących.
Okólnik ten nie określa terminów, w ja-
kich skreślenie studenta mogą się zgłaszać ce-
lem dokonania ponownego wpisu.
W tym właśnie wypadku terminy zostały
ustalone przez władze uczelniane, np.: w Uni-
wersytecie Warszawskim na dzień 28 stycznia,
w Politechnice na dzień 2 lutego r. b.
Ponieważ z upływem tych terminów za-
mykała się ostatecznie droga powrotu do uc-
elni dla studentów skreślonych, którzy nie
mogli zdobyć do tego czasu pieniędzy, prze-
ło ministerstwo W. R. i O. P. pismem okólnem
z dnia 13 lutego b. r. wyjaśniło uczelniom,
że nie są one skrepowane co do terminu
ponownego przyjmowania studentów, jeżeli
ci dopełnią wymaganych okólnikiem z 31.VIII
1932 r. warunków. Jednocześnie, chcąc
przyjść z pomocą i uboższej młodzieży, mi-
nisterstwo powiadomiło szkoły akademickie,
że skłonne jest udzielić nowowstępującym
studentom zasiłków indywidualnych w wy-
padkach istotnej i stwierdzonej przez szkołę
potrzeby, oraz w trybie ustalonym przepisami.
Zasiłki takie w wypadkach szczególnie uza-
sadnionych i w razie wyraźnego poparcia
przez władze uczelniane, ministerstwo udziela
już od dłuższego czasu i dopomogło w ten
sposób kilkuset studentom do powrotu w mu-
ry uczelni. (Iskra).

NA WILEŃSKIM BRUKU

SKRADLI MU MUNDUR W ŁAZNI.
Na posterunku kolejowy w Wilnie zgłosił
się wczoraj niejaki Józef Tyłas, strażnik ko-
lejowy i zameldował, iż podczas obecności w
łaźni, skradziono mu mundur kolejowy.
Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zat-
rzymano wczoraj byłego urzędnika kolejowe-
go Michała Stankiewicza, który do winy nie
przyznał się. — Policja prowadzi dalsze do-
chozdenie. (Iskra).

NIUDANY WYSTĘP KIESZONKOWCA W KINIE „HELIOS”.

Wczoraj wczoraj, kiedy mieszkanie
mieszkał Wilna Ilija Wajner, siedział w kinie
„Helios” poczuł nagłe, że do kieszeni jego
palla wsuwa się jakaś ręka, którą Wajner
z całej siły schwył.
Jak się okazało do kieszeni jego dobie-
rał się niejaki Feliks Grotkowski (Krzywa 29).
Zatrzymano go i osadzono w areszcie cen-
tralnym. (Iskra).

ON WYŚLAŁ A RZECZY POJECHALY.

Roman Rubik mieszkaniec stacji Kłeny
przybył do Wilna w celu załatwienia swych
interesów i wyszedłszy z dworca wynajął
dorożkę, która miała go zawieźć na ulicę
Suwalską Nr. 7. Wsiadając, wręczył doroż-
karzowi nie zamkniętą na klamry walizkę.
Najazutrz Rubik z przerażeniem skon-
statował, że z walizki ułotniło się szereg re-
zy wartości ponad 100 zł. O dokonanie kra-
dzieży podejrzewa dorożkarza, którego po-
szukuje obecnie policja. (Iskra).

KRADZIEŻE W SZKOLE POWSZECHNEJ Nr. 38.

Helmanowa Klara, kierowniczka szkoły
powszechnej Nr. 38 (Wielka 15) doniosła po-
licji o systematycznej kradzieży z tej szkoły
pieniędzy i różnej garderoby. Ustalono, że
kradzieży tych dokonywał Czesław Eljasz (Za-
ręczek 21). Zatrzymano go z częścią skradzio-
nych pieniędzy. (Iskra).

FALSZYWA DWUZŁOTÓWKA.

Na gorącym uczynku usiłowania pusz-
ze nia w obiegu fałszywej dwuzłotówki w skle-
pie miesnym przy ulicy Jatkowej została za-
trzymana Apatowa Elka (Kwaszelna 19). —
Fałszywą monetę zakwestjonowano.

„Biblioteka Nowości” Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostat-
nich nowości w języku pol-
skim oraz w obcych. — Lek-
tura szkolna. — Dział nauko-
wy. — Każdy abonent otrzyma
premię.
Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.
Warunki przystępne.

„Biblioteka Nowości” Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostat-
nich nowości w języku pol-
skim oraz w obcych. — Lek-
tura szkolna. — Dział nauko-
wy. — Każdy abonent otrzyma
premię.
Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.
Warunki przystępne.

„Biblioteka Nowości” Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostat-
nich nowości w języku pol-
skim oraz w obcych. — Lek-
tura szkolna. — Dział nauko-
wy. — Każdy abonent otrzyma
premię.
Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.
Warunki przystępne.

— Zechce pani to przepisać i pod-
pisać! — rzekł, wyciągając w jej stro-
nę arkusz papieru.
— Ależ pani! — zawołała obur-
zona. — Nacóż ten dodatek, że by-
łam u pana o pierwszej w nocy! Prze-
cież to kompromituje! Gdyby pa-
ni to komu pokazał, mógłby z tego wy-
snuć jak najfatalniejsze i najbardziej
dwuznaczne dla mnie wnioski!
W gabinecie rozległ się złośliwy
chichot Trauba.
— Tak się pani tego boi? — wy-
cedził — właśnie o to chodziło! A
może miałam napisać, że zastałam pa-
nią przy otwartej kasie?
— Palce Kiri szarpały nerwowo chu-
steczkę. O, z jakąż rozkoszą zagłębi-
łaby paznokcie w beczelną twarz
Trauba. Ale, niestety nie wolno jej
było powtórnie dać folę uniesieniu.
Czuła się pokonana.
— Podpisze pani? — znów zapy-
tał.
— Podpiszę — odrzekła powstając
z otomany, podczas, gdy jej wargi
mimowolnie zwały słowo „Iotr”. —
Podpiszę!
Ustał jej miejsce za biurkiem
i uprzejmie podsunął kalamaz i pió-
ro. A gdy pisała, uważnie patrzył
przez jej ramię, jakby podejrzwając,
czy w tej jej uległości, nie kryje się

„Fiat” ubiega się o komunikację autobusową.

Przed kilku dniami do magistratu
zwrócili się przedstawiciele firmy sa-
mochodowej „Fiat” z propozycją ewen-
tualnego objęcia w Wilnie komunikac-
ji autobusowej. Reprezentanci jednak
„Fiata” konkretnej oferty dotychczas
nie złożyli.

Pobili — ale nie tam gdzie mówili.

W sobotę wieczorem do Komisariatu 3
zgłosił się niejaki Gesel Wersocki (Pionier-
ska 14) i zameldował, iż tego wieczoru, gdy
znalazł się on na rogu ulicy Zamkowej i zaul-
ku Michalskiego i zatrzymał się przy kiosku
w celu nabycia gazety, został znienacka na-
padnięty przez dwóch nieznanych osobników,
z których jeden chwycił go za gardło. W tym
samym czasie stojąca obok niego kobieta
wyrwała mu z ręki portmonetkę zawierającą

Uderzył majstra regłą po głowie.

Wczoraj wieczorem do 4 Komisariatu Po-
licji w Wilnie zgłosił się Stanisław Wolski,
majster huty szklanej Szapary 1 złożył nastę-
pujące zameldowanie:
Wczoraj rano, gdy znajdował się w war-
stach huty, zgłosił się do niego bezrobot-
ny Dąbrowski (Imienia nie pamiętam), który
miał rzekomo pracować tego dnia w drugiej

Włamali się po... 40 zł.

Wczoraj w nocy nieujawnieni włamywa-
cze przedostali się do mieszkania Michała Sie-
maszko zam. w Wilnie przy ulicy Prawa Nie-
świeśka 4. Zostali oni jednak widocznie w

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu lidzkiego w Lidzie

zalatwa wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.
Kasa przyjmuje wkłady pieniężne na bardzo korzystnych warunkach
i na wysokim oprocentowaniu.
Wkłady przyjmując się w złotych obiegowych, złotych w złotych i walu-
tach obcych.
Za wszelkie zobowiązania Kasy ponoszą nieograniczoną odpo-
wiedzialność: Kasa i Powiatowy Sejmik Lidzki.

NA EKRAJIE: Piękny film krajoznawczy W KRAJU SREBRNEGO LWA

Najstrasz. cierpienia młodej milionerki zdręczy, przez zardzo-
nego meza. W roli głównej „Miss Universum” Joan Bennett
NA SCENIE: WSPANIAŁA REWJA z udz. I. Jasińskiej-Dethowskiej, Heleny Dali, H. Rymkiewiczów.
S. Janowskiego, R. Radwana, A. Jakszasa oraz zespołu „Radwan-Girls”. Początek seansów o godz. 2-ej pp.

W najgłośniejszej swojej kreacji

Film, który zachwycił i oczarował cały świat
Stawa JAN KIEPURA
PIEŚŃ NOCY
Wielbiciele pięknej muzyki, wielbi-
ciele dobrego filmu znajdą prężne za-
dolenie, oglądając fenomenalnego
polskiego Caruso. Przeliźna natura Szwajcarii.
Na wszystkie seanse balkon 49 gr. Parter na 1-szy seans 80 gr., na pozost. od 90 gr. Początek o 4, 6, 8 i 10.15

NA SCENIE: Pożegnany

benefis Hanka Runowicz-
kiej i A. Suchwickiego.
Przebieg: Hanka Ordonów-
na, Zula Pogorzelska i Eu-
geniusz Bodo (Parodia)
udział bierze S. Belicki.
Mnóstwo nowości!
Kawały na cześć!
Początek o 4, 6, 8 i 10.15

Wielki. Kino-Teatr

PAN
Wielka 42, tel. 5-28

Dźwięk. Kino-Teatr

CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr

WIOSKA NA ALTAJU (Jedna)
Złoty serial „Sowikino”
Złoty serial „Sowikino”
W rolach głównych: E. Kuzmina, M. Babanova, S. Gerasimow i P. Sobolewski.
Muzyka kompoz. S. Zastokowicza. Ścieżka w języku rosyjskim. Każdy ostrydło musi zobaczyć.
NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek o 4-ej, w soboty i niedz. o 2-ej

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Gdzie się ukryć.

Wyobraźmy sobie młok człowieka za-
latującego w różnych instytucjach swoje in-
teresy a przyzwoitego do palenia papie-
rosów.
Wczoraj jeszcze pod uwagę leżało zorganiza-
wane załatwienie interesantów, którzy godzi-
mami wyświekiewać muszą w ogonkach na swo-
ją kolejkę.
Do niedawna nie wolno było palić nawet
w tramwaju (ten zakaz został wreszcie znio-
siony). Wchodzący człowiek do jakiegos pań-
stwowego banku (a nie do prywatnego): nie
wolno palić. Po godzinie musi podzić z dowo-
dem wpłaty czy innym dokumentem do urzę-
du państwowego: nie wolno palić. Dokąd-
kolwiek się udaje — nie wolno mu palić pa-
pierosa. Na ulicy znówu gdy biegnie z jed-
nego urzędu do drugiego palić nie chce, bo
mu higienicy wytlumaczali, że to złe dla
gąrdło. A nie palić cały dzień nie może.
Co ma czynić? Gdzie się ukryć z papierosem?
Wysiedząc przed samym sobą, podzić od
czasu do czasu do... dyskretnie ubikacji —
tam wypala nagał, wciągając gorący dym
papierosa.

Czy higieniczny sposób palenia papie-
rosów mieli na myśli ci, którzy w swoich insty-
tucjach wprowadzili zakaz palenia?
Sądymy, że raczej wydają zakaz, wogóle
o nim nie myśleli, a mechanicznie naśladować
innych zadają męki swoim interesantom.
Podajmy rewizji tego rodzaju zarządze-
nia, przemyślny je, a przekonamy się, że do-
brna wygoda niepalących — dziś niepalących
bywało w żadnym stosunku nie stoi do me-
czarni jaką zadaje się nieprzemysłowym za-
kazami rzecsom palących. M. G.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.

Falszywe 100 dolarów banknoty.

NOWY YORK, (Pat). — „New York Ti-
mes” donosi: Jak stwierdzono, w obiegu pie-
niężnym znajdują się znakomite falsyfikaty
banknotów stu dolarowych (100 dolar.) pocho-
dzące z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zacie-
ły kursować w Chicago w styczniu br. po-
tem przedostały się również do Chin. Rządy
obcych państw zostały o tym fakcie powiade-
mione.